

SHULAMIT ROTH

ur. 1935; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2009, Lublin, okres powojenny, ulica Krakowskie Przedmieście 26, dom dziecka, nauka, matka, choroba

Pobyty w powojennym Lublinie

To było w [19]44, koniec [19]44, początek [19]45. Ja byłam zdrowa przez ten cały okres, nawet kataru nie miałam. Dostałam zapalenia płuc – zaczęłam uczyć się w szkole, poszłam do drugiej klasy, umiałam czytać, ale nie umiałam pisać, i od razu zachorowałam. I co ja pamiętam? Że lekarz żydowski ukradł dla mnie penicylinę. Wtedy penicylina to była nowość, dostawało to tylko wojsko rosyjskie, ukradł dla mnie penicylinę, żeby mógł ratować. Potem [miałam] komplikację płucną, to mnie posłali do Krakowa i do Zakopanego, a dopiero potem mnie dali do sierocińca. Byłam u kuzynki i w Zakopanem, i w Krakowie, żeby się podleczyć.

A w Lublinie byliśmy na Krakowskim [Przedmieściu] 26. Ja to nazywam „hotel nędzy i rozpacz”, Krakowskie [Przedmieście] 26. Tam zrobili taką dużą salę z łózkami i tam mieszkali Żydzi, którzy uciekali z tych wszystkich dziur, którzy się uratowali. I myśmy mieszkali tam też. Moja mama tam zapoznała jakiegoś mężczyznę, który też się uratował z synem, i oni mieszkali razem. Z tego [powodu] byłam bardzo nieszczęśliwa, bo byłam pewna, że mój ojciec wróci, może jeszcze uciekł, na pewno się uratował, a ona żyje z kimś innym. Bardzo dokuczałam i jemu, i mamie. Mama szmuglowała na czarnym rynku, żeby można było dojść do czegoś. Potem byłam bardzo chora, tak że może byłam pół roku w szkole.

Data i miejsce nagrania	2009-09-15, Herclijja
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Żak
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"